Reklamy

Posłuchaj

0
(0)

(Żył około roku Pańskiego 189).

Po śmierci cesarza Marka Aureliusza, który chrześcijan okrutnie prześladował, miał Kościół święty 12 lat spokoju, albowiem Kommodus, syn jego i następca, jakkolwiek był złym człowiekiem i księciem krwi chciwym, jednakże chrześcijan ochraniał; skłaniała go zaś do tego nałożnica jego, imieniem Marcya. Nie była wprawdzie chrześcijanką, ale szanowała nauki chrześcijan i podziwiała ich wierność, stałość, oraz posłuszeństwo dla władzy, jakie chrześcijaństwo wyznawcom swym zawsze zalecało.

Gdy miłosierdzie Boskie używało tej grzesznej niewiasty za narzędzie, ażeby wiernym udzielić krótkiego wypoczynku wśród mąk i prześladowań, okazywali chrześcijanie tem swą wdzięczność, iż gorliwie starali się pogan zjednywać dla wiary i czci

prawdziwego Boga i Zbawiciela. Odnosili oni piękną nagrodę za te starania, albowiem pozyskiwali licznych nowych wyznawców w najwyższych stanach i w najznakomitszych rodzinach. Perłą zaś między nowonawróconymi był senator Apolloniusz. Będąc bardzo bogatym, miał wielkie znaczenie skutkiem swego stanowiska urzędowego, a jeszcze więcej skutkiem wysokiego wykształcenia umysłowego i był ogólnie szanowany dla swego szlachetnego charakteru. Chrześcijanie podsunęli przeto temu uczonemu mężowi Pismo święte; z początku czytał je z ciekawości, ale gdy nauki i zasady w niem zawarte znalazł tak pięknemi, wzniosłemi i sprawiedliwemi, tak uszlachetniającemi serce i duszę, starał się poznać je dokładnie. W celu tym uczęszczał na kazania i nauki kapłanów chrześcijańskich i zawiązał nawet stosunek z ówczesnym Papieżem, Eleuteryuszem. Ponieważ jego dążenie ku rozpoznaniu prawdy było rzetelne, otwarte, ponieważ miał dobre chęci, łaska przeto Boska oświeciła jego duszę, a on z wielkiem pragnieniem zbawienia przyjął Chrzest święty, jako narodzony odtąd do nowego, błogiego żywota w Jezusie Chrystusie.

Apolloniusz stał się wkrótce świetnym się wzorem chrześcijańskiej miłości Boga i bliźniego. Przejęty najżywszą wdzięcznością za uzyskaną świadomość prawdy i za łaskę, starał się przyjaciół i współobywateli zjednywać dla chrześcijaństwa, i pozyskał też wielu wpływem swego znaczenia, przykładem i łagodnem sercem.

Czart znienawidził jednakże tego gorliwego sługę Bożego i umiał pomiędzy służbą jego wyszukać narzędzie, które Apolloniusza zrobiło Męczennikiem.

Niegodziwym tym zdrajcą owego dobrotliwego pana był własny niewolnik, imieniem Severus, który doniósł naczelnikowi przybocznej gwardyi cesarskiej, że Apolloniusz jest chrześcijaninem.

Istniała naówczas jeszcze ustawa Marka Aureliusza, iż każdy, o kim sędziemu doniosą że jest chrześcijaninem, a który nie chce potem złożyć ofiary bogom pogańskim, ma być śmiercią karany.

Ustawa ta była szczególniejszem znamieniem sprawiedliwości w czasach ówczesnych, jaką wymierzali Rzymianie chrześcijaninom. Opiewała ona: „Ktokolwiek oskarżony, że jest chrześcijaninem, nie złoży bogom ofiary, ten ma być śmiercią karany: ktokolwiek zaś w ten sposób zawini, że oskarży innego o należenie do liczby chrześcijan, ten za tę skargę również śmiercią ma być karany.“ Z tego powodu Perennis donosiciela Severusa kazał na miejscu tak kijmi zbić. że śmierć nastąpiła; jednocześnie kazał wszakże oskarżonego Apolloniusza stawić przed sądem. Przytem zaczął go usilnie namawiać, aby ze względu na urząd i na własną godność zrzekł się chrześcijaństwa i tym sposobem życie własne ocalił. Święty Męczennik podziękował za ową życzliwość, oświadczył wszakże jednocześnie, iż gotów jest raczej śmierć ponieść, aniżeli zaprzeć się Zbawiciela. Na to oświadczył mu Perennis, że stawić go każe przed całym senatem, którego Apolloniusz był członkiem, i tamże miał oświadczyć, jaką wiarę wyznaje. Apolloniusz odrzekł z radością: „Dziękuję za ten zaszczyt, ale nie tylko przed całym tym wysokim senatem, lecz wobec całego świata chętnie wyznam, iż wierzę w Jezusa, Syna Bożego, Zbawiciela mego.“

Bez zwłoki spisał Apolloniusz wyznanie wiary i obronę, o której dziejopisarze Euzebiusz i święty Hieronim, znający to pismo, mówią z podziwem. W piśmie tem Apolloniusz dowodzi z przekonywającą jasnością z jednej strony o bezpodstawności i niemoralności religii pogańskiej, z drugiej strony broni Boskiej prawdy i zbawiennej potęgi wyznania chrześcijańskiego; poczem pismo to odczytał wobec zebranego senatu z płomiennym wyrazem niezłomnego przekonania. W czasie tego czytania zapanowała zupełna cisza, a senatorowie przeciw onym twierdzeniom i słowom nie zdołali wystąpić.

Perennis, czując potężny wpływ słów Apolloniusza, a obawiając się niepomyślnych dla pogaństwa skutków, starał się usilnie skłonić go do zaparcia się Chrystusa. „Lubo wysoko cię szanujemy, szlachetny senatorze — mówił Perennis — mimo to nie możemy cię uwolnić, ponieważ jesteś oskarżony o należenie do chrześcijan, a nadto sam się do tego przyznałeś, czem znowu sam na siebie wyrok wydałeś; jeden jest tylko jeszcze sposób ocalenia: oto wstąp choćby na chwilę do świątyni naszej i złóż ofiarę bogom, abyś chociaż pozornie okazał, że powróciłeś do wiary ojców; w sercu możesz mieć przekonanie dowolne.“

Odrzekł na to ze szlachetnem oburzeniem Apolloniusz: „Dziwię się, że wysłuchawszy mej obrony, możesz jeszcze ode mnie żądać takiego wybiegu i zaparcia się tej świętej Wiary i każesz mi splamić się czynem podłej obłudy, choćby tylko pozornie i na czas krótki. Wiem, że macie taką ustawę, i że ja stosownie do niej śmierć ponieść muszę, atoli już od dawna było mem najgorętszem życzeniem nie tylko cierpieć za mego Jezusa, ale nawet życie dać Mu w ofierze.“ Poczem zaklinał jeszcze długoletnich towarzyszy i współpracowników w służbie rządowej, aby wyrzekli się wiary pogańskiej, a przyjęli wiarę, która zawiedzie ich do szczęśliwości niebieskiej.

Znaczna liczba senatorów wzruszoną była do głębi temi słowy szlachetnego przyjaciela, ale bojaźń ludzi i miłość rodziny, obawa utraty zaszczytnych urzędów, oraz przywiązanie do wygód życia doczesnego, były u nich silniejszemi, niż pragnienie wyznania prawdy chrześcijańskiej, i dlatego potwierdzili wyrok śmierci, jaki Perennis wydał na najszlachetniejszego senatora. Apolloniusz przyjął wyrok ten z radością i sam udał się na miejsce spełnienia wyroku. Tam oświadczył jeszcze, jak wielką radością jest przejęty, iż umiera chrześcijaninem, modlił się głośno do Boga o nawrócenie Rzymu, skłonił sam głowę pod miecz katowski, i zeszedł z tego świata dnia 18 kwietnia roku 186.

Nauka moralna.

W dzisiejszych „wysoko oświeconych“ czasach wziętoby za złe, nawet za hańbę, takiemu mężowi, jakim był święty Apolloniusz, gdyby słuchał kazań w kościele i mówionoby: „Jeżeli tak dalece jeszcze jesteś zacofanym, że cię zaciekawia nauka o wierze katolickiej, to czytaj w domu Pismo św. i inne książki religijne, ale słuchanie kazań pozostaw ludziom pospolitym i ograniczonego umysłu.“ Święty Apolloniusz innego był przekonania, i to z dwóch przyczyn:

1. Każdy katolik jest obowiązany słuchać kazania, albowiem tak nakazał Jezus Chrystus, Stwórca i Zbawiciel. On Sam stał się człowiekiem, i jako człowiek głosił Boską Ewangelię, aby Go słyszeć mógł lud Izraelski, a nie napisał żadnego artykułu wiary, któryby ludzie czytać mieli w domu. Zanim powrócił do Ojca niebieskiego, mówił do Apostołów: „Dana Mi jest wszystka władza na Niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody.“ (Mat. 28, 19). „Kto was słucha, Mnie słucha.“ (Łuk.10, 16). „Opowiadajcie Ewangelię wszystkim stworzeniom.” (Marek 16, 15).

Nie nakazał im też: „Piszcie do wszystkich ludów, dajcie wszystkim stworzeniom, tak uczonym mężom stanu, jak i ludziom pospolitym do rąk książki religijne, aby czytali.“

Dalej mówi Jezus Chrystus: „Wszelki tedy, który słucha tych słów Moich i czyni je, równa się mężowi mądremu.“ (Mat. 7, 24). Jezus z Nieba poruszył młodego Saula wołaniem: „Szawle, Szawle, przecz Mnie prześladujesz“, ale go nie pouczył, lecz kazał mu pójść do kapłana Ananiasza: „A tam ci powiedzą o wszystkiem, co masz czynić.“ (Dzieje Apost. 22). Korneliuszowi ukazał się Anioł, nie, aby go pouczyć we wierze, lecz aby mu powiedzieć, by Szymona Piotra prosił o pouczenie. Zatem jest to zgodne z wolą Bożą, aby każdy człowiek poznał prawdy zbawienia.

2. Każdy katolik obowiązany jest słuchać kazań, albowiem tylko przez to wzmocnić się może na duchu. Jezus mówi tak: Jam jest chleb żywota: kto do Mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: a kto wierzy we Mnie, nigdy pragnąć nie będzie.“ (Jan 6). Do tego chleba żywota, do Jezusa, przychodzi katolik tylko wtedy, kiedy przybywa do kapłana, aby go słuchać, aby w Niego wierzyć, i aby tak być nasyconym. O duchownych mówi Jezus wyraźnie: „Nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.“ (Mat. 10, 20

). Tak, jak koniecznem jest, ażeby katolik duszę napawał Słowem Bożem, tak samo też jest koniecznem, ażeby słuchał kazania. Niechaj się nie tłómaczy: „Już tak często słyszałem, jak objaśniano artykuły wiary i Sakramenta święte, przeto nie widzę potrzeby chodzić na kazanie.“ To tak samo, jakby powiedział: „Bardzo często jadłem już obiady i wieczerze, więc nie widzę potrzeby jeść obiadu nadal.“ Gdzież jest katolik taki, który nic nie zapomina, który w religii nie potrzebuje dalszej nauki, który nie potrzebuje zewnętrznej zachęty, i któryby miał zawsze pewną broń na pogotowiu na wszystkie przypadki i pokuszenia?

Modlitwa.

Wszechmogący, wieczny Boże, udziel nam łaski, abyśmy za przykładem świętego Apolloniusza zawsze byli gotowi wyznawać wiarę, do której nas powołałeś, nawet wtedy, kiedy nam grozi hańba, prześladowanie i śmierć. Nigdy Ciebie zaprzeć się nie odważymy, ani nawet pozornie, lecz zawsze tylko z tego szczycić się będziemy i radować szczęściem, iż jesteśmy wyznawcami Twego świętego Imienia. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 18-go kwietnia w Rzymie męczeństwo św. Apolloniusza, Senatora, za panowania cesarza Commodusa i prefekta miejskiego Perenniusza. Oskarżony przez jednego z niewolników o chrześcijaństwo, miał zdać sprawę ze swej wiary. Napisał przeto znakomitą rozprawę i odczytał ją w publicznem zgromadzeniu, został jednak mimo to uchwałą senatu skazany na śmierć za Chrystusa. — W Mesynie męczeństwo św. Eleuteryusza, Biskupa z Illyrikum i matki jego Antii; ponieważ słynął

daleko ze świętego życia swego i cudów zdziałanych, został pod cesarzem Hadryanem rozciągnięty na rozpalonym ruszcie żelaznym, zanurzony w kotle pełnym wrzącego oleju, smoły i żywicy i wreszcie lwom porzucony, lecz nie poniósł przytem szkody. Na końcu ścięto go razem z matką jego. — Tamże pamiątka św. Koreba, Prefekta, który po nawróceniu przez św. Eleuteryusza został ścięty mieczem. — W Brescyi dzień zgonu św. Kalocera, nawróconego przez świętych Faustyna i Jowitę; za Hadryana przetrwał zwycięsko chwalebną walkę za Wiarę świętą. — W Kordowie uroczysty obchód św. Perfekta, Kapłana, zabitego przez Maurów za występowanie jego przeciw Islamowi. — W Medyolanie uroczystość świętego Galdina, Biskupa i Kardynała, który po ognistem kazaniu przeciw heretykom oddał Bogu ducha. — W Toskanie przy Monte Senario pamiątka błog. Amideusza, Wyznawcy, jednego z 7 założycieli zakonu Serwitów, odznaczającego się gorejącą miłością ku Bogu.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 115311 Post Nonce: ccfc419732 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- 26-go Kwietnia. Żywot świętego Marcelina, Papieża.

  Data
  26 kwietnia 2026
  W odniesieniu do
  04. Święta w kwietniu

- 26-go Kwietnia. Żywot świętego Marcelina, Papieża.

  Data
  26 kwietnia 2025
  W odniesieniu do
  04. Święta w kwietniu

- 26-go Kwietnia. Żywot świętego Marcelina, Papieża.

Data
26 kwietnia 2024
W odniesieniu do
04. Święta w kwietniu